

Święty nie jest wulgarny ! - o grzechu wulgaryzmu...



Chyba nie ma człowieka, który nie spotkał by się z problemem wulgaryzmu. Jest to jeden z najbardziej lekceważonych grzechów naszych czasów. Pod przykrywką „to nic takiego” grzech wulgaryzmu stał się powszechny, niestety nawet w przestrzeni publicznej i pozostaje otwartą raną zadawaną Ciału Chrystusowemu, przez ludzi. Ze względu na bardzo mało opracowań, chciałbym poruszyć ten temat w świetle słów Pisma Świętego, doświadczenia wybranych świętych, jak również własnych obserwacji.

Łacińskie słowo *vulgaris* można przetłumaczyć na język polski jako „pospolity”, etymologia tego słowa pokazuje nam właśnie tę smutną rzeczywistość, że te plugawe słowa mocno się zakorzeniły w społeczeństwie, a nawet wśród dzieci. Faktem jest, że przemieniliśmy przestrzeń publiczną, nasze ulice i podwórka w rynsztok. W tym nieustannym „cichym” anty świadectwie, dostrzec można niestety postępującą apostazję. Błędne jest stwierdzenie, że grzechem jest tylko przekleństwo w znaczeniu złorzeczenia, również przekleństwo (jako skrót myślowy) oznaczające wulgaryzm jest grzechem, bo jest minięciem się z powołaniem głoszenia Ewangelii. Nie można obok dobrych i zbawiennych słów stosować złych, to jest „anty ewangelia”, anty świadectwo. W dzisiejszych czasach ten grzech nie tylko pełni funkcję ordynarnego przecinka, czy prostackiego rozładowania negatywnych emocji, na domiar złego jest elementem pseudokultury, ja sam się spotkałem z poglądem mówiącym o tym, iż ludzie inteligentni używają wulgaryzmy, niestety inteligencja nie zawsze idzie z kulturą w parze. Wulgaryzmy stały się zmorą współczesnych Polaków. Czemu? Bo brakuje reakcji, brakuje upomnienia, brakuje dobrego przykładu. Dochodzi nawet do takiego kuriozum, gdzie Państwowe wydawnictwo naukowe(PWN) wydaje”Słownik wulgaryzmów Polskich”. Profesor Bralczyk-Językoznawca, osoba jak najbardziej kompetentna, mówi: „trzeba starać się zawsze i wszędzie ten potok brzydkich słów przerywać”. Osoba używająca wulgarne słowa i nie potrafiąca się bez nich obejść, nie tylko jest pozbawioną elementarnej kultury, ale popada również w nałóg na podobieństwo nałogu narkotykowego, swoje napięcia i różnego rodzaju złe emocje wyładowuje wypowiadając wulgarne słowa. Wulgaryzmy nie są „ostrym skalpelem”,

który precyzyjnie wycina zło z naszego życia, ale unurzany w nieczystościach „zardzewiałym nożem”, którym nawet jeśli będzie chciało się usunąć jakąś chorą tkankę, to zamiast tego rozjątrzy się ranę i spowoduje nowe, groźniejsze obrażenia. „Są słowa, które leczą, ale są również takie które kaleczą”, Łudzi się również ten kto wulgaryzm uważa za błahą rzecz, doświadczenie pokazuje, że „diabeł tkwi w szczegółach”. 16 lutego 2000 roku miała miejsce katastrofa lotnicza, wydarzyła się ona w USA, w stanie Kalifornia. Bezpośrednią przyczyną katastrofy samolotu McDonnell Douglas DC-8, należącego do Amerykańskich linii lotniczych była awaria popychacza, który odpowiadał za prawidłowe funkcjonowanie steru wysokości. Jak się okazało 3 miesiące przed tragedią samolot przeszedł całkowity remont, mechanizm poruszający sterem wysokości został rozłożony wyczyszczony i ponownie złożony. Śledczy zajmujący się wyjaśnianiem tejże katastrofy odkryli, że popełniono błąd. Mechanik zajmujący się montażem popychacza zapomniał nałożyć zawleczeni, która zapobiegała samoczynnemu odkręceniu się nakrętki ze śruby. Ustalono, że bez zawleczeni nakrętka odkręciła się, a śruba zaczęła się wysuwać. Śledczy z NTSB założyli, że śruba wysunęła się około 7 minut przed lądowaniem, co w efekcie końcowym doprowadziło do zderzenia się samolotu z ziemią, wszyscy znajdujący się na pokładzie samolotu zginęli. Brak zawleczeni- niby mała rzecz, może doprowadzić do wielkiej tragedii. Tak samo jest również z wulgaryzmem który obrazuje wspomniana zawleczeni. W liście św. Jakuba Apostoła czytamy, że język można przyrównać do „małego ognia”, który „podpala wielki las”. (Jk 3,5-6)

Dla nas Chrześcijan największym autorytetem jest Jezus Chrystus, a zatem, co o wulgaryzmach sądzi Pan Jezus? Tak w Ewangelii według świętego Mateusza mówi nasz Pan: „A powiadam wam: Z każdego bezużytecznego słowa, które wypowiedzą ludzie, zdadzą sprawę w dzień sądu. Bo na podstawie słów twoich będziesz uniewinniony i na podstawie słów twoich będziesz potępiony.”(Mt 12,36-37) Jeżeli z każdego bezużytecznego słowa będziemy osądzeni, to co dopiero ze słowa wulgarnego? Poza tym wulgaryzmy nie służą ani nawiązaniu kontaktu, ani przekazowi określonych treści, ani wyrażeniu uczuć, ani opisowi czegokolwiek, ani tym bardziej rozwojowi poetyckiej sfery kultury. Używanie wulgaryzmów w efekcie końcowym powoduje utratę ogólnej wrażliwości na piękno i dobro. Człowiek wulgarny będący wplątany w ten wir nieprzyzwoitych słów w pewnym momencie nie będzie już w stanie właściwie osądzić czy coś jest złe, czy dobre. Stąd nie będzie mógł unikać okazji do zła, a tym bardziej nie uniknie samego zła. Psalmista Dawid poucza: „Powściągnij swój język od złego „(Ps 34, 14). Zaś św. Paweł stwierdza: Mowa wasza niech zawsze będzie uprzejma (Kol 4, 6), Niech żadne nieprzyzwoite słowo nie wychodzi z ust waszych, ale tylko dobre, które może budować gdy zajdzie potrzeba, aby przyniosło błogosławieństwo tym, którzy go słuchają (Ef 4, 29), A teraz odrzućcie i wy to wszystko: gniew, zapalczywość, złość, bluźnierstwo i nieprzyzwoite słowa z ust waszych(Kol 3, 8). Święci Pańscy, pomimo, że daleko nam do nich, są naszymi przyjaciółmi i dzięki świadectwu swojego życia pomagają nam w naśladowaniu Pana Jezusa. Święty Bernardyn ze Sieny, podczas modlitwy, w kościele, otrzymał niezwykle mistyczne widzenie: ujrzał jak otwierają się środkowe drzwi kościoła i wchodzi przez nie aniołowie, rozsypujący piasek po posadzce świątyni aż do ołtarza. W pewnym momencie wchodzi do katedry Pan Jezus, krocząc po

piaskowym dywanie zostawiał swe ślady. Wkrótce po tym weszła Matka Boża, idąc stawiała swe stopy dokładnie na śladach swojego Syna. Po Maryi weszli święci apostołowie i męczennicy oni także prawie idealnie stawiali swe stopy na śladach Mistrza. Później nadeszło wielu innych uczniów Jezusa, którzy w końcu prawie zdeptali Jego ślady, ale oto przybyła kolejna grupa świętych, którzy odnaleźli ślady Pana Jezusa, aby były znowu widoczne dla innych. Abyśmy mogli dostrzegać te ślady Naszego Pana i by były dla nas dobrze widoczne, warto pochylić się nad świadectwami Wybranych świętych którym czystość mowy szczególnie leżała na sercu.

Św. Józef z Nazaretu



W 2021 roku (od 8 grudnia 2020, do 8 grudnia 2021 roku) przeżyaliśmy w Kościele rok Świętego Józefa, dzięki tymże obchodom Święty Józef został, można powiedzieć przywrócony do powszechnej czci wiernych. Święty Józef uczy nas, że samo zachowywanie prawa nie czyni człowieka sprawiedliwym. Jest dla nas wzorem - nie możemy zatrzymać się na słuchaniu Słowa Bożego, musimy je również wypełniać w swoim życiu. Ojciec Święty w trosce o duchowy pożytek ludu Bożego ogłosił wówczas Patronem wspomnianego roku właśnie tegoż świętego, aby tym samym postawić go za wzór do naśladowania i autorytet. Nie bez przyczyny czcimy w litanii świętego cieślę z Nazaretu jako „zwierciadło cierpliwości”, ten Boży człowiek swoim milczeniem w Biblii uczy nas, że w sytuacjach dla nas trudnych, niekomfortowych, najlepiej język powściągnąć milczeniem. Jest nawet taki zanany obraz Belgijskiego malarza z XIX wieku Josepha Paelincka - „Święta Rodzina”. Na tymże Obrazie Józef trzyma palec na ustach co ma nawiązywać do jego „świętego milczenia” (fragment obrazu na załączonym obrazku) Doświadczenie wielu pokazuje, że kto zaufał cieśli z Nazaretu, ten się nigdy nie zawiódł. Idźmy do Józefa !

Św. Ojciec Pio z Pietrelciny

Chyba nie ma Katolika w Polsce, który nie fascynowałby się żywotem Świętego Ojca Pio Można powiedzieć, że obecnie jest niestety bardziej podziwiany niż naśladowany. Pewnego razu pięcioletni Francesco (imię świeckie Ojca Pio), który nienawidził wulgarnych słów, usłyszawszy je schował się wzburzony w domu i tam płakał ukryty za drzwiami. Wstręt, jaki odczuwał słysząc wulgarne wyrazy, towarzyszył całemu jego życiu: „Wolałbym umrzeć lub przynajmniej stać się głuchy, niż słuchać tych

wszystkich obelg, którymi ludzie znieważają Boga”, mówił po latach.

Święty Pius X

256 następca świętego Piotra, św. Pius X, stał się papieżem nieco zapomnianym i ciągle niestety pozostaje na marginesie zainteresowań, a był przecież jednym z najwybitniejszych Pasterzy Kościoła XX wieku. Podczas swojego Pontyfikatu, zyskał miano:”najbielszej ze wszystkich duszy”, osiągnął wiele- wprowadził nowe zasady dotyczące przystępowania do Komunii świętej, zreformował muzykę sakralną, Liturgię, Breviarz, ponadto w swoim nauczaniu skutecznie zwalczał kiełkujące wówczas herezję, wszystkie jego działania wpisywały się doskonale w dewizę jego pasterskiego posługiwania:”*Omnia Instaurare in Christo*”-”Wszystko odnowić w Chrystusie”. Pochylmy się nad etapem w jego życiu, kiedy to Ksiądz Giuseppe Melchior Sarto stawiał swoje pierwsze kroki jako kapłan. Po ukończeniu Seminarium w Padwie, przyjął Sakrament Świeceń - Prezbiteratu w roku Pańskim 1858 i zaraz po tym został skierowany do parafii w Tombolo, gdzie pełnił posługę wikariusza. Właśnie tam wyznaczył sobie swoją pierwszą misję, mianowicie, we wspomnianej wspólnocie parafialnej wierni w większości byli analfabetami, a na domiar złego ich język był niesamowicie wulgarny, jak wspomina jeden z biografów Papieża, Ks. Giuseppe obiecał, że nauczy czytać owych parafian, w zamian za porzucenie grzechu wulgaryzmu, swój cel osiągnął.

Błogosławiony Jan Paweł I

Chociaż jego posługiwanie Piotrowe trwało tylko 33 dni,(W historii Kościoła znamy przypadki krótszych pontyfikatów na przykład panujący w XVI wieku papież Marcelego II, panował zaledwie 22 dni.) to zaznaczył się złotymi zgłoskami w najnowszej historii Kościoła. Tak jak Święty Jan Chrzciciel poprzedził przyjście Pana Jezusa, tak Błogosławiony Jan Paweł I, poprzedził wspaniały pontyfikat, naszego rodaka Świętego Jana Pawła II. Nazwano go „Papieżem Uśmiechu”, natomiast nie za uśmiech wyniesiony został na ołtarze, Jego dewizą biskupią było jedno słowo:”*Humilitas*”, to znaczy pokora, i to właśnie tę cnotę szczególnie umiłował, szedł przez życie pełniąc wolę tego który go posłał, często wbrew swojej woli. Na świat przyszedł w ubogiej, wielodzietnej rodzinie, jego mama była szczerze wierząca, natomiast Ojciec zdeklarowanym socjalistą i antyklerykałem, na domiar złego mały Albino Luciani, późniejszy Ojciec Święty miał poważne kłopoty w nauce, sam po latach wspominał, że chociaż nie miał dobrych ocen to zawsze miał dobre serce i dodając żartem, że gdyby wiedział, że zostanie Papieżem, to przykładał by się bardziej do nauki w szkole. Po mimo wszelkich trudności w małym chłopcu rodziło się powołanie do służby Bożej. Właśnie ten chłopiec o dobrym sercu spotkał się z grzechem przeciwko czystości języka, w wieku szkolnym, u swoich rówieśników. Biografowie Błogosławionego dotarli do listu z dnia 7 marca 1923 roku, gdzie tak pisze do swojego kolegi:

„*Drogi Kolego,*

Wczoraj na szkolnym korytarzu kiedy czekając na nauczyciela, bawiliśmy się, słyszałem, jak przeklinałeś, co wprawilo mnie w obrzydzenie i zniechęciło mnie do dalszej zabawy z tobą.(...)Czy nie jest Ci wstyd? Jesteś duży i krzepki, a przeklinasz wobec tylu małych dzieci, którzy słysząc te przekleństwa, zaraz będą czyniły to samo. Dalej obrażasz Boga, który Cię stworzył i umarł za cały świat, a więc i za Ciebie,

żebyś był zbawiony. Przeklinając wobec tylu małych stworzeń, które nie rozumieją nawet, po co są na tym świecie-założę się, że i Ty tego nie wiesz-nie tylko obrażasz Boga, ale stajesz się zgorszeniem, ale dla wszystkich, którzy to słyszą, dając im zły przykład. Przypomnij sobie słowa które Pan Jezus często powtarzał matkom, gdy przynosiły do niego dzieci, by je błogosławił: ktokolwiek byłby zgorszeniem dla tych maluczkich, to znaczy dawał zły przykład tym czystym i niewinnym duszom, podobnym do lilii polnych, byłoby lepiej dla niego gdyby zawiesił sobie kamień młyński na szyję i rzucił się w morze albo założył sobie pętlę na szyję, przewiesił ją na drzewie i się powiesił. Popelnileś więc wielkie zło i mam nadzieję, że więcej już tego nie zrobisz.(...)Radzę Ci byś nie wchodził w złe towarzystwo, bo ono zniszczy w tobie duszę i serce. Pozdrawiam Cię. Twój kolega, Luciani Albino.”

List ten przysłał Pasterz Pasterzy napisał w wieku 11 lat i chodź nie wykazał się w nim zdolnością literacką, to dał piękne świadectwo pełnienia uczynków miłosierdzia w praktyce, ukazał jak istotne jest zachowywanie czystości języka.

Wspomniani święci są swojego rodzaju patronami czystego języka, dlatego też przez ich wstawiennictwo prosimy, by pomogli nam zachować naszą mowę piękną i czystą.

Wulgaryzmy zawsze obrażają, niszczą, degradują, godzą w godność samego zainteresowanego, jak również bliźnich. Jak każdy grzech są chorobą, a pierwszym krokiem do wyzbycia się grzechu jest staniecie wprawdzie o sobie samym. Ojciec Prof. Jacek Salij OP zachęca, aby pracować nad każdym naszym słowem, zwłaszcza, że „różne ciemności pojawiają się w nim trochę jak chwasty w ogródku”. Człowiek posiadający Boży pokój w swoim sercu, będzie również przejawiał go w swoich czynach i mowie, dlatego ważne jest by nie mieć w sobie zgiełku. Powiada Ojciec Jacek: „Jeśli do wzburzonego Jeziora wrzucić wielotonową skałę, ono nawet nie zareaguje, kiedy jednak jezioro jest wyciszzone, po wrzuceniu choćby małego kamyka fale się rozchodzą i rozchodzą”. Kiedy nasza dusza nie będzie wzburzona grzechem ciężkim, wtedy będziemy w stanie szybko i skutecznie zapanować nad każdym innym grzechem. Tak jak bardzo jest w życiu Chrześcijanina czystość duszy, tak również istotna jest czystość naszej mowy. Z Bożą pomocą dbajmy o tę czystość.

mr Mikołaj Baranow

Źródła:

O. Prof. Jacek Salij OP-„Świętowanie Pana Boga”(2001 r.)

Michał Gryczyński-”Poczet Papieży”(2006 r.)

Luigi Peroni-„Ojciec Pio Tom I i II. Pełna biografia w 40. rocznicę śmierci”.(2008 r.)

Gimmi Rizzi-”8 Świętych pod lupą”(2008)

Tadeusz A. Kisielewski-”Pierwszy Polski Papież?”(2010 r.)

Ks. Piotr Glas-”Dzisiaj trzeba wybrać”(2017)

Ks. Francesco Taffarel, Nicola Spoletti-”Zdumienie Boga, życie Papieża Lucianiego” (2022 r.)

„Przymierze z Maryją”-nr.29(2006 r.)

„Zawsze Wierni”-nr.6(2014 r.)

„Dobry Tydzień”-(numery archiwalne)